

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Rok założenia 1894
Wydanie główneNajpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwieAdres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr. 23

Rola szkoły we... Bicie i znęcanie się nad Polakami wyborach w Gdańsku

Dla lepszego zrozumienia artykułu wstępnego cytujemy za „Kurierem Poznańskim” następujący list pewnego mieszkańca Opalenicy:

„Dnia 8 listopada córeczka moja, wróciwszy ze szkoły, mówi, że nauczycielka B. z klasy Ib kazała tym wszystkim dzieciom powstać z miejsc których rodzice nie głosowali! Czy to też należy do nauki? I czy godzi się tak postępować wobec dzieci, które dopiero zaczęły chodzić do szkoły? Ciekawe, czy pani ta czyni to z nakazu swych waldz, czy też samowolnie? W każdym razie do nauki to nie należy, a wyborami szkoła nie powinna się zajmować.”

W poniedziałek wydarzył się w Gdańsku wypadek brutalnego pobicia Polaka przez hitlerowców gdańskich. Na przechodzącego ulicą Schluseldamm, Polaka Kaczora napadła grupa hitlerowców, którzy poprzednim ordynarnym zwymysłaniu dotkliwie go pobili i podarli na nim ubranie.

Podczas znęcania się nad bezbronnym Polakiem, wykrzykiwali obraźliwe słowa pod adresem Polski.

Dodać należy, że w stosunku do tych ostatnich wydarzył się w Sopocie następujący wypadek, który świadczy o zupełnym zdżyczeniu obywateli.

Grupa młodzieży hitlerowskiej wyprowadziła przemocą z mieszkania znanego lekarza żyda Jakubowskiego, oblała go benzyną i podpaliła.

Nieszczęśliwy spaliłby się niechybnie, gdyby nie spieszny ratunek ludności aryjskiej, która ugasiła na płonącym lekarzu ubranie, ratując go w ten sposób od strasznego samosądu nieodpowiedzialnych elementów hitlerowskich.

Poważna sytuacja na Rusi Podkarpackiej

„Esti Ujsag” twierdzi, że sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest tak poważna, że jeśli nie nastąpi rozwiązanie na drodze dyplomatycznej, które doprowadzi do przyłączenia reszty Rusi do Węgier, to Rusini ogniem i mieczem wywalczą sobie prawo samostanowienia o swych losach.

Dużo błędów w postępowaniu przedwyborczym można było zanotować ze strony niektórych księży. Spraw tych nie poruszaliśmy ze zrozumiałych względów. Jeden fakt jednak musimy podnieść:

Ojcowie Passjoniści w Sadowiu pod Ostrowem Wlkp. wygłaszali kazania wzywające do pójścia do urny w przeciwnym bowiem razie nie będą dawali rozgrzeszeń! Uważamy takie postawienie sprawy za niedopuszczalne — mało — za psujące religijny chłopski naród. Twierdzimy, że ojcowie w tej sprawie przeholowali i — skutki — takiej — właśnie propagandy mogą być tragiczne dla samego Kościoła.

Bo nie tylko w ten sposób osiągnano sukcesy. Były jeszcze metody inne. Choćby takie, jak objazd niektórych starostów do wszystkich proboszczów poto, by ich nakłaniać do agitacji z ambony. Co prawda znaleźli się księża, którzy mieli odwagę powiedzieć, że to nie należy do zakresu ich apostołskiej roli.

A użycie wywiadu Ks. Kardynała na ulotkach wyborczych to nie było przejawem —

A iluż ludzi, poważnych i rozsądnych, niestety zależnych — musiało w ów dzień chorować,

Upaja się Ozon zwycięstwem wyborczym. Powiada, że wszyscy głosujący to już jego członkowie. Odpowiadamy na to śmiało i otwarcie i jak najgłośniej — nieprawda! Bo ostatnie wybory nie były mierzniem nastrojów społeczeństwa,

Ojcom pasjonistom, którzy nie będą rozgrzeszać za nie pójście do wyborów dajemy innych przekonujących fakt:

Rozmawia dwóch starostów w Wielkopolsce:

Ilu u ciebie głosowało — pyta pierwszy.

61 procent.

U mnie 63 procent odpowiada drugi, ale faktycznie to cały powiat mam opozycyjny!

I tutaj leży sedno sprawy. Tutaj tkwi sens tego zdania, które zostało wypowiedziane przez prorządowego dziennikarza, że „zwycięstwa wyborczego nie należy mieszać z oceną sił opozycji” —

Endecja w Wągrówcu głośnie

W Wągrówcu wielką konsternację wśród endeków wywołał fakt wyłamania się z dyscypliny organizacyjnej, czołowych działaczy endekich, kiedy bowiem młodsze elementy kontrolujące udział we wyborach spostrzegły, że do urny maszerują pp. Bonowski, wydawca endeckiej „Gazety Wągrowieckiej”, w którego drukarni drukowano Wróblową „Polskę Narodową”, następnie Chaławski, który nawet podpisał odezwę wyborczą, Masłowski i inni wybitni czołowi przywódcy endeccy, padli na nich taki strach, że obecnie przy rozpisanych wyborach do Rady Miejskiej nikt nie chce kandydować w obawie, że reszta gotowa zdradzić. Przyczyniają się do tego jeszcze kłótnie między endeckimi działaczami w Wągrówcu, które mimo tuszowań,

wydostają się na zewnątrz siejąc niewiarę i demoralizację w szeregach.

Kto będzie marszałkiem senatu?

Zainteresowanie sanacyjnych kół politycznych budzi sprawa wyboru marszałka Senatu. Są na tapecie trzy kandydatury, b. marszałka Prystora, płk. Dąbkowskiego i płk. Adama Koca. A więc trzech pułkowników ubiega się o łaskę marszałkowską. Wydaje się, że najwięcej szans ma płk Koc, który w ten sposób wróciłby do życia politycznego i do roli, jaką w obozie sanacyjnym odgrywał

od 20 z górą lat. Trzeba zaznaczyć, że według konstytucji kwietniowej marszałek Senatu jest zastępcą Prezydenta RP i przewodniczącym zebrania elektorów, mających dokonać wyboru głowy państwa. Ponieważ świeżo wybrane izby mogą się znaleźć wobec tego zadania, więc osoba marsz. Senatu ma duże znaczenie. Dodajmy jeszcze, że płk Koc jest najmłodszym z trzech kandydatów.

Jeszcze jedna krzywda dla chłopów

Podwyżkę cen miesięcznych biletów kolejowych odczuła szczególnie silnie młodzież wiejska, która musi dojeżdżać do miast. Uciążliwa ta konieczność wynika z tego, że wsie podmiejskie posiadają przeważnie szkoły 1-no lub dwu klasowe, większość zaś szkół powszechnych 7-mio klasowych znajduje się po miastach.

Kółka Rolnicze w różnych stronach kraju stwierdziły, że w niektórych wsiach 90% dzieci zostało zmuszonych do przerywania nauki w szkołach miejskich. W ten sposób podwyżka cen biletów szkolnych, niedostępna dla zubożałej kieszeni rolnika, przyczynia się do szerzenia analfabetyzmu na wsiach podmiejskich.

Francuzi pewnie mają rację?

Organ kół gospodarczych i finansowych „Agence Economique et Financiere” w depeszy, omawiającej wyniki wyborów do Sejmu, stwierdza, że wbrew przewidywaniom wielu polityków, Sejm obecny nie ograniczy się do uchwalenia budżetu na

rok 1939-40 i zmiany ordynacji wyborczej, ale będzie miał szereg innych zadań do spełnienia o wielkiej doniosłości dla państwa, a przede wszystkim dokonanie wyboru nowego Prezydenta RP.

Proces o wybory

W Chorzowie na Śląsku toczy się sędzijski proces o bojkot wyborów przeciw p. Tempce wyd. „Polonii”, adw. Korfanemu, synowi oswobodziciela Śląska — i red. Sopickiemu z „Polonii”.

Broni oskarżonych 16 obrońców. Proces trwa. Wynik podamy.

Zniesienie cenzury listów w Czechosłowacji

Z dniem wczorajszym zniesiona została w Czechosłowacji obowiązująca tu od 23 września cenzura listów i przesyłek zagranicznych.

Zapomoga czy wyzysk?

W r. 1937 kielecczyzna została nawiedzona dotkliwą klęską gradową i powodziową. Wg. orzeczenia specjalnej komisji straty w oziminach wynosiły od 50 do 100% a w okopowych i jarych od 20 do 50%. Poszkodowani dostali zapomogi w postaci kartofli, wyki, peluszek, fasoli i żyta, do zasiewów jesiennych. Obecnie poszkodowani ze wsi Sułoszowa powiatu olkuskiego otrzymali nakazy odpracowania na drogach powiatowych za otrzymane zapomogi, przy czym dniówkę liczą 1,50 zł — wtedy, gdy robotnik zwykły zarabia 2,60 zł. Dodać jeszcze należy, że za metr żyta policzono 28,00 zł, za ziemniaki 7,25 zł, wyki 28,00 zł. W tej sprawie była u pana starosty w Olkuszu delegacja z Sułoszowej z prośbą by zaliczył chłopom dzień pracy po takiej cenie jak i robotnikom niekwalifikowanym. Interwencja nie odniosła żadnego skutku. Komentarze zbędne! Pytamy tylko, czy to miała być zapomoga, czy wyzysk.

Czesi tepią i faszystów i komunistów

Praski korespondent jednego z dzienników warszawskich donosi, iż w nocy na poniedziałek dokonano w stolicy Czechosłowacji rewizji w mieszkaniach wielu studentów, rekrutujących się ze sfer faszystowskich, którzy przygotowywali akcję zmierzającą do rewolucji faszystowskiej.

Dokonano licznych aresztowań na podstawie znalezionej obciążającej materiału. W wyniku rewizji zamknięto lokal „Ruchu dla utworzenia nowej Czechosłowacji”, oraz czasopisma „Vlajka” (Chorągiew).

Poza tym donoszą, że przywódca komunistów czeskich pos. Gottwald uciekł z Pragi w chwili, kiedy miał zostać aresztowany. Policja przeprowadziła obławę na jego towarzyszy partyjnych i aresztowała 12 wybitnych działaczy komunistycznych pod zarzutem akcji wywrotowej.

Gottwald był naczelnym redaktorem czeskiego pisma komunistycznego „Rude Pravo”. Przypuszcza się, że uciekł on wprost do Moskwy. Akcja oczyszczania Pragi z komunistów trwa w dalszym ciągu.

2000 protokółów karnych w sprawie opłat od maki i kaszy

W wyniku ukończenia przez władze skarbowe, jak również, chociaż w znacznie mniejszej mierze, przez władze administracyjne akcji kontro-

li w sprawie opłat od maki i kaszy — spisano 255 protokółów karnych za uszczuplanie opłat i 1563 za niestosowanie się do przepisów porządkowych.

A zboże, mimo to, nic nie zdrożało!

OBRADE „WICI”

W przyszłym tygodniu obradować ma w Warszawie zarząd główny Związku Młodzieży Wiejskiej PR „Wici”. Na zarządzie mają być omawiane sprawy wewnętrzno-organizacyjne oraz plan kursów zimowych.

ZWOŁANIE ZEBRANIA

sejmiku wojewódzkiego Wielkopolski Jak się dowiadujemy, zebranie konstytucyjne sejmiku wojewódzkiego woj. poznańskiego zostało zwołane na dzień 29 i 30 listopada 1938 r.

Czy OZN weźmie tylko odpowiedzialność parlamentarną

Warszawa, 10. 11. (PAA). W stołecznych kołach politycznych omawiana jest sprawa czy OZN ograniczy się tylko do odpowiedzialności parlamentarnej, rozporządzając w nowym Sejmie absolutną większością, czy też i kiedy sięgnie po tę odpowiedzialność również na odcinku rządu. Przeważa zdanie, że chcą w pełni wyzyskać rezultaty ostatnich wyborów, jak również stanąć odpowiednio do bardzo

ważnego aktu wyborów samorządowych. OZN raczej zechce mieć swoich bezpośrednich ludzi w pewnych resortach ministerialnych, zwłaszcza tych politycznych.

Rzucane są już nazwiska, o tym jednak jest jeszcze przedwczesne pisać. Należy przeczekać wyboru senatorów, a zwłaszcza opublikowania nazwisk senatorów, powołanych przez P. Prezydenta.

W kilku wierszach:

Ze świata

Do akcji antyżydowskiej swych ziomków w Niemczech przyłączyli się naturalnie Niemcy z terenu Wolnego miasta Gdańska. W samym Gdańsku, we Wrzeszczu w Sopotach hitlerowcy podpalili trzy synagogi żydowskie. Równocześnie rozpoczęto bardzo ostrą akcję antyżydowską, która przybiera coraz ostrzejsze tempo i gwałtowniejsze środki walki.

W Amsterdamie na lotnisku Schiphol rozbił się samolot „Jisvogel”. W czasie katastrofy 5 osób poniosło śmierć a 11 ciężko rannych. Samolot jest poważnie uszkodzony.

W Offenbach nad Menem, w Niemczech, wydarzył się straszliwy wybuch gazu w jednym z domów. Część domu runęła grzebiąc kilkanaście osób w gruzach. Dotychczas zdołano wydobyć jedną osobę zabita i licznych ciężko rannych. Katastrofę wywołała jedna z lokatorek, otworzywszy kurek gazowy w celach samobójczych.

Z Rzymu donoszą o zaręczynach ostatniej córki króla włoskiego z księżem Ludwikiem de Bourbon-Parma.

Wicekról Abisyni książę Aosta pozwolił szeregowi dygnitarzy abisyńskich na powrót do Abisynii.

W Rzymie podczas ćwiczeń gimnastycznych na podwórzu gimnazjalnym trzech uczniów uległo śmiertelnemu wypadkowi. Jedna z drabin, nie będąc dostatecznie umocowana runęła. Chłopcy w liczbie trzech ponieśli śmierć.

W Białogrodzie w jednej z największych fabryk obuwia wybuchł olbrzymi pożar. Zniszczył on całkowicie zakłady powodując straty sięgające 12 milionów dolarów.

W Reszeczach w Siedmiogrodzie nieznanymi sprawcami dokonano zamachu bombowego na sklep żydowski. Zamach ma tło polityczne. Dokonano licznych aresztowań.

Na lotnisku w Czerniowcach (Rumunia) spadł z nieznacznej wysokości samolot „Fleet” pilotowany przez ucznia szkoły pilotów. Aparat uległ zdruzgotaniu. Pilot odniósł na szczęście tylko kilka ran.

Co piszą inni...

DZIAŁACZE KATOLICCY

„Wieczór Warszawski”, omawiając niespodzianki w wyborach senackich, podkreśla sformułowanie się obozu katolickiego:

„Nowe wybory wprowadziły do Senatu dwóch księży rzymsko-katolickich i paru działaczy świeckich, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się p. Jan Rembieliński, redaktor „Małego Dziennika”, członek zarządu Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich, b. działacz Obozu Wielkiej Polski.”

Jeśli chodzi o księży, to jest ich mniej, niż w zeszłym sejmie. A o p. Rembielińskim to mamy inne zdanie. W każdym razie możemy śmiało przypuszczać, że ten obóz katolicki w Sejmie nie odegra dużej roli. I tutaj nastąpiła tragedia rozejścia się rzeczywistości z wypowiedziami ks. kard. Hłonda.

SKONFISKOWANY SŁOWACKI

Jedno z pism lwowskich przynosi następującą nieprawdopodobną nowinę; mianowicie drukuje pismo skierowane do ministerstwa spraw wewnętrznych:

„Cenzura lwowska wyrządza nam bardzo często krzywdę. Konfiskuje nie tylko nasze własne, ale przedruki z nieskonfiskowanych gazet innych. Ostatnio tj. w dniu 11 listopada br. skonfiskował cenzor artykuł o Romanie Dmowskim oraz trzydziestą dziewiątą i czterdziestą oktavę z pierwszego rapsodu Króla Ducha Słowackiego. Prosimy o wzięcie nas w obronę i zakazanie cenzorowi konfiskowanie Juliusza Słowackiego.”

Co już dzisiaj nie konfiskują!

A CO Z BIEGANKIEM

„Dziennik Bydgoski” — omawiając wybory do Senatu pisze:

„Zrozumiałą sensację budził wybór byłego szefa Ozonu p. Koca, który wszedł z województwa warszawskiego. Zaczęła go już otaczać prawdziwa legenda, szczególnie po niekończącym się śledztwie w sprawie znanego zamachu. Dziś p. p. Koc przypomni się nam i zaprezentuje w roli senatora.”

Legenda owego niedokończanego procesu trwa już 15 miesięcy. Są ludzie aresztowani, a wyników sprawy nie ma.

Zamykanie klasztorów w Austrii

Po zamknięciu i skasowaniu klasztoru Franciszkanów w Salzburgu przyszła obecnie kolej na klasztor „braci miłosiernych” w Innsbrucku. Namiestnik Rzeszy w Austrii, dr Bürckel, wyjaśnia w specjalnym okólniku, że zamknięcie klasztoru innsbruckiego nastąpiło z powodu „wykroczeń przeciwko moralności”. Jak widzimy, antykatolicka propaganda na terenie Austrii operuje tymi samymi argumentami, jakimi posługiwała się w katolickiej Nadrenii i Westfalii. Poza klasztorem w Innsbrucku skasowane mają być w najbliższych dniach dwa dalsze klasztory oraz liczne szkoły klasztorne.

Ustawy nie zmienia

Niektóre koła gospodarcze wystąpiły do czynników miarodajnych z żądaniem przeprowadzenia nowelizacji części przepisów ustawy z dn. 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Jak nas obecnie informują z miarodajnego źródła, do nowelizacji wspomnianej ustawy nie dojdzie, a to z tego powodu, że po dwumiesięcznym działaniu tejże ustawy Izby Skarbowe nie wysunęły ze swych obserwacji żadnych wniosków, które by usprawiedliwiały dokonanie nowelizacji. Kilka spraw drobniejszego znaczenia może być załatwionych odpowiednimi rozporządzeniami ministerialnymi, bez konieczności uciekania się do nowelizacji całej ustawy drogą ustawodawczą.

Przeciwko niemieckim roszczeniom kolonialnym

Były angielski minister kolonii i poseł konserwatywny, L. S. Amery, zwrócił się w swym niedawnym przemówieniu zdecydowanie przeciwko niemieckim roszczeniom kolonialnym, podkreślając, że Niemcy w ostatnich 6-ciu tygodniach zyskali więcej, niżby im dać mogło własne imperium kolonialne. Zwrócenie Niemcom ich kolonii doprowadziłoby do nowej ekspansji Niemiec kosztem Anglii.

Patriotyzm panów ziemian

Nie jest to wcale rzeczą nową, że u panów ziemian tam kończy się miłość ojczyzny, gdzie się rozpoczyna interes osobisty i miłość własna. W historii i w życiu codziennym mamy tego dowody na każdym niemal kroku. I to nas dziś już nie dziwi.

Fakt, który poniżej opisujemy niewątpliwie musi wywołać oburzenie wśród rolników i sfer gospodarczych ziem zachodnich. W tym bowiem czasie, kiedy w Wielkopolsce ludność niemiecka stanowiąca 9,5% obywateli na ogólną liczbę 881 spółdzielni w roku 1935 posiadała 461 swoich niemieckich spółdzielni, czyli 52,3% — w tym samym bowiem czasie, kiedy mleczarnie niemieckie w 1935 roku przerobiły 93 miliony kg mleka, a polskie tylko 68 milionów kg, — w czasie wielkiej i silnie finansowanej ekspansji gospodarczej hitlerowskiej w województwach zachodnich i rugowania stąd życia gospodarczego polskiego pan Emeryk Czapski, ziemianin ze Smogulca, pow. Wągrowiec, ten, który niedawno ożdziedzzył majątki po śp. Hutten-Czapskim wozi codziennie 1000 litrów mleka do mleczarni niemieckiej odległej od Smogulca 8 km w Kcyni, mimo, że na miejscu w Smogulcu istnieje mleczarnia polska.

Fakt ten nas zbytnio nie dziwi, jeżeli sobie przypomnimy, że są to ci sami panowie, którzy w roku 1912 wyfrakowani i wyorderowani pośpieszyli na zamek w Poznaniu, by czołem bić przed „majestatem” przy-

jeżdżającego do Poznania Wilhelma II i że są to ci sami, którzy ziemię Niemcom sprzedawali.

Z drugiej zaś strony fakt ten raz jeszcze potwierdza słuszność naszych żądań — stworzenia na Kresach Zachodnich żywego wału z piersi chłopów, ludzi przywiązanych i zro-

ślonych z ziemią, która ich żywi, i której oni za żadne skarby wydrzeć sobie nie dadzą. Żądamy napiętnowania takich postępów przez opinię publiczną i jak najprędszego rozparcelowania ziemi będącej w rękach sprzedawczyków.

Szipieruta.

Echa listu prez. Witos

Dnia 18 września odbył się w Rzeszowie zjazd Stronnictwa Ludowego z całej Małopolski. Na zjeździe odczytany został list prez. Witos.

Sanacyjna agencja „Iskra” zaatakowała ten list w sposób haniebnym i kłamliwym, twierdząc, że zawierał on znamiona zdrady stanu. Wobec tego, p. Witek, który list ów odczytał, odniósł się do prokuratury Sądu apelacyjnego w Krakowie, domagając się, żeby mu wytoczono dochodzenie.

— bo jeżeliby prawdą było, że list jest przestępny, to i on, który list odczytał, byłby współwinnym przestępstwa. P. Witek dołączył do swego pisma fotograficzną odbitkę listu Witos.

Jak wiadomo, prokuratura Sądu apelacyjnego przekazała akta tej sprawy prokuratorowi Sądu okręgowego w Rzeszowie.

Zobaczmy, jaki będzie dalszy rozwój sprawy.

Kim są i kim byli wybierani senatorowie

Spośród 64 wybieranych w dziedzielnę przez kolegów senatorów największą grupę stanowią, podobnie jak w poprzednim Senacie, urzędnicy i oficerowie. Jest ich obecnie 15 (w Senacie poprzednim — 18), a mianowicie ministrów 1 (2), ministrów pełnomocnych 1 (0), urzędników 5 (4), sędziów 2 (0), oficerów służby czynnej 0 (2), oficerów w st. sp. 5 (7), notariuszy 1 (1). Ubyło zatem mini-

strów, oficerów służby czynnej i w stanie spoczynku. Przybył jeden urzędnik więcej oraz wszedł 1 poseł pełnomocny oraz 2 sędziów, którzy nie byli reprezentowani w poprzednim Senacie. Notariusze bez zmian.

Druga grupa to rolnicy 14 (16). Jest ich mniej i nastąpiło znaczne przesunięcie na rzecz drobnego rolnictwa. Obecnie ziemian jest 5, a by-

ło 12, drobnych rolników jest 9 a było 4-ch.

Trzecia grupa nauczycielska też spadła z 5 do 3; bez zmian pozostało po 1-ym dyrektorze gimnazjum, inspektorze szkolnym. Przybyło po 1 emerytowanym kierowniku szkoły i 1 nauczycielu. Nie mają swego reprezentanta kuratoria, gdyż nie wszedł, jak to miało miejsce w poprzednim Senacie, ani jeden wizytator, ani emeryt. kurator.

Wolne zawody zwiększyły swoją reprezentację z 9 do 11; adwokatów jest 4 było 5, lekarzy 4 (4); przybyło inżynierów i 2 jeden przedsiębiorca budowlany. Księża bez zmian; po 2 senatorów. Dziennikarze zwiększyli stan posiadania z 2 do 4. Również wzrosła liczba prezydentów i burmistrzów z 1 do 2.

Kupcy bez zmian po 2. Przybyło po 1 prezie Izby Przemysłowo-Handlowej, dyrektorze Izby Przem.-Handl. i rzemieślniku. Ubyło całkowicie, reprezentowanych poprzednio: po 1 przemysłowcu, działaczu społecznym i spółdzielcy.

Liczba robotników spadła z 2 do 1. Liczba kobiet podniosła się o 1. Jest obecnie 3 senatorki, w tym 1 działaczka społeczna i 2 bez podania zawodu.

Odgłosy wyborcze

ZA ODCZYTANIE NOTATKI Z „ZIELONEGO SZTANDARU” 6 MIESIĘCY WIĘZNIENIA

W dniu 25 października br. Sąd Grodzki w Szydowie powiatu stopnickiego skazał Józefa Stachowicza z Januszowic na 6 miesięcy aresztu za to, że na zebraniu Stronnictwa Ludowego w Racycach w dniu 16 października br. odczytał z „Zielonego Sztandaru” nieskonfiskowaną notatkę o zatwierdzeniu przez Kongres Stronnictwa Ludowego uchwały NKW o wstrzymaniu się do głosowania do Sejmu i Senatu; oskarżony Stępień powiedział na tymże zebraniu, że ordynacja wyborcza jest wadliwą, chłopci nie mają możliwości wyrażenia swej woli, zaco został skazany na 4 miesiące aresztu.

ZBIERAJĄ ŻYWNOSĆ I PIENIĄDZE DLA ŻON I DZIECI ARESZTOWANYCH LUDOWCÓW

Do tej pory 6-ciu ludowców z Czarnowa powiatu kieleckiego przebywa nadal w więzieniu kieleckim, ponieważ są to przeważnie robotnicy żyjący z pracy swych rąk, przeto w miejscowym Kole Stronnictwa Ludowego powstał komitet, który zbiera żywność i pieniądze dla żon i dzieci aresztowanych. Zona aresztowanego Władysława Michty powiła w czasie jego pobytu w więzieniu córkę. Matką i dzieckiem zaopiekowała się miejscowa Sekcja Kobiet S. L.

PIERWSZY PROCES WYBORCZY W WIELKOPOLSCE

Prezes pow. S. L. p. Majewski z Kolniczek w pow. jarocińskim otrzymał już akt oskarżenia o bojkot wyborów. Brzmi on następująco:

Oskarżam Jana Majewskiego o to, że

W dniu 27. 9. w Nowym Mieście w czasie zebrania, dokonyującego wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego, a za-

tem publicznie nawoływał do nieposłuszeństwa i przeciwdziałania ustawie oraz prawnym rozporządzeniom władzy, a w szczególności ordynacji wyborczej i rozporządzeniu wykonawczemu przez to, że odezwał się do obecnych: „My się na to, nie godzimy, ponieważ ordynacja wyborcza jest społeczeństwu niewygodna i na protest wychodzę i sądzę, że panowie koledzy uczynią to samo” i wyszedł chcąc przez powyższe oświadczenie, doprowadzić do sparaliżowania odnośnego aktu wyborczego, a zatem nawoływał do przeciwdziałania pozostawieniu przez wybory sejmiku i senatu występ. art. 156 k. k.

Rozprawa odbędzie się 16 listopada.

godz. 10,00 w Sądzie Grodzkim w Jarociźnie. — Na rozprawę powołano 12 świadków ze strony oskarżyciela.

Broni p. mec. Kuleczka z Poznania.

DALSZE ARESZTOWANIA

W czasie wyborów były liczne aresztowania. O niektórych już pisaliśmy. Dziś dowiadujemy się, że został zaarrestowany prezes pow. S. L. b. poseł Poprawa Marcin z Kołaczkowic, w pow. rawickim. Poza tym został zamknięty p. Grzęda Fr. 70-letni działacz z Wysocka W. w pow. ostrowskim oraz Wasielewski z Biskupic, w pow. ostrowskim.

Audiencja na Zamku nie miała charakteru politycznego

Jak już wiadomo, Pan Prezydent RP przyjął prezesa i wiceprezesa Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych pp. Mikołajczyka i Łubieńskiego i prezesa Pom. Tow. Rolniczego, Czarlińskiego, na łącznej audencji, która stała w związku z memoriałem, którego nie mogło wręczyć rolnictwo zachodnie w czasie uroczystości poświęcenia nowych osad w Wielkopolsce.

Audiencja trwała około 1½ go-

dziny, w czasie której Pan Prezydent wypowiedział swoje zdanie i uwagi na temat poprzednio przedstawionego Mu memoriału, głównie dotyczącego zagadnieniom oddłużenia rolnictwa w Polsce. Sprawy osadnicze Ziemi Zachodnich zostaną jeszcze przedłożone w gruntownie opracowanym memoriale. Audiencja u Głowy Państwa nie miała charakteru politycznego, a dotyczyła głównie spraw gospodarczych Polski.

Dziwna interwencja

Pełnomocnicy kilku list kandydatów do Rady Miejskiej w Warszawie postanowili zwrócić się z interwencją do generalnego komisarza wyborczego w Warszawie, celem wydania właściwych zarządzeń, zapobiegających odwiedzaniu wyborców, którzy podpisali listy, przez pewne

czynnik, które przez zadawanie szeregu pytań, stawiając tych, którzy dane listy podpisali w dość trudnej sytuacji.

Dziwnie wygląda owa interwencja wobec okólnika p. premiera o czystości wyborów samorządowych.

Nowa placówka S. L.

W dniu 13 bm. w Lipnie, pow. Leszno, na sali p. Kaczmarka odbyło się zebranie organizacyjne rolników z Lipna i sąsiednich wsi. Zebranie otworzył p. Łukaszyk Stan., który powitał obecnych i działacza ludowego p. Barańskiego, podkreślając, że i w powiecie leszczyńskim są chłopci ludowcami i muszą się zorganizować. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Hojaka St. Następnie p. Barański wygłosił interesujący odczyt pt.: „Ruch ludowy od ks. Stojałowskiego do chwili obecnej”. W obszernej dyskusji wszyscy wypowiadali się, że są ludowcami i, że należy w powiecie leszczyńskim tworzyć Koła Stron. Lud., gdyż chłopci — czują się ludowcami i chcą stanąć pod Zielonymi Sztandarami. Zapisano się 22 członków. Zarząd koła wybrano następujący: Michalewicz Józef — prezes, Kaczmarek Antoni — wiceprezes, Skorupka Jan — sekretarz, Hojał Jan — skarbnik.

Księża a wybory

Ksiądz proboszcz Sufajda założył niedawno w Sukowie pod Kielcami Koło Stronnictwa Narodowego. Zebrania endeckie odbywały się nawet w starym kościele. Ku wielkiemu zdziwieniu ksiądz Sufajda począł w dniu 1 listopada z amboną nawoływać wiernych do głosowania na kandydatów ozonowych. Agitacyjne kazanie ksiądz wywołało wśród chłopów zrozumiałe oburzenie. Jeden z dowcipnych chłopów zapowiedział, że jak ksiądz przyjdzie po kolendzie to zamiast ofiary da kartkę wyborczą.

* * *

P. A. A. donosi: Żywią akcję wyborczą prowadzili na terenie powiatu rzeszowskiego księża nawet ci, którzy sympatyzowali z ruchem ludowym. Na czoło akcji wybił się ks. Bąk z Bratkowic. Poza tym głosowali wszyscy nauczyciele wraz z rodzinami.

Akcja księży przyczyniła się w dużej mierze do zwiększonej frekwencji głosujących.

Skarb w murach latarni morskiej

Gdynia. Wśród mieszkańców w okolicy latarni rozewskiej krążyły wieści, że kierownik latarni p. Wzorek odkrył w tajemnej skrytce, znajdującej się w starych murach latarni, olbrzymi skarb, zawierający monety, bursztyn i tajemnicze pergaminy. Opowiadania te nie wyszłyby nigdy poza krąg najbliższych znajomych Wzorka, gdyby nie rozprawa sądowa przeciwko rolnikowi Detlaffowi i ogrodnikowi Szczepańskiemu, pod zarzutem o fałszywe oskarżenie Wzorka. W oskarżeniu tym była mowa o przywłaszczeniu sobie znalezionej „skarbu”. Obaj oskarżeni przed sądem przeprowadzili dowód prawdy. Stawili się świadkowie, którym Wzorek w tajemnicy opowiadał o odkryciu skrytki i znalezieniu skarbu.

Jeden ze świadków inż. Jastrzębski zeznał, że Wzorek dokładnie opisał mu odkrycie skrytki, oraz monety, bursztyn i pergaminy. Pergaminy te były zapisane niezrozumiałym dla Wzorka pismem łacińskim. Wzorek monety przywłaszczył sobie i sprzedał je razem z bursztynem, a pergaminy spalił.

Świadek ten zeznał ponadto, że był z Wzorkiem w Gdańsku i ten zakupił w starej antykwarni kilka monet, pochodzących z XVII wieku i zaproponował mu zainicjowanie historycznego odkrycia. W tym celu mieli włożyć do skrytki pod pokojem Żeromskiego, którą to skrytkę też odkrył Wzorek, zakupione monety i rozgłosić o ich odkryciu. Inż. Jastrzębski jednak na propozycję tę nie zgodził się.

Sąd uznał przedłożone dowody za wystarczające i obu oskarżonych uniewinnił.

Otwarcie sarkofagu króla Sobieskiego

Kraków. W związku z pracami prowadzonymi nad renowacją krypty św. Leonarda na Wawelu, zachodzi konieczność obniżenia poziomu posadzki w krypcie. Wymaga to zmontowania poszczególnych sarkofagów. Ostatnio otwarty został też sarkofag króla Michała Korybuta i królowej Marysieńki, a w sobotę dokonano otwarcia sarkofagu króla Jana III. Akt ten

Poznań. Wydarzyła się przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, straszliwa w skutkach katastrofa samochodowa.

Ulicą tą jechał w kierunku Ogrodu Botanicznego samochód, prowadzony przez szofera Matuszewskiego i z nieustalonej przyczyny i w niewyjaśnionych na razie okolicznościach taksówka raptownie skręciła i całym impetem wpadła na nadjeżdżający tramwaj.

Skutki były okropne. Rozbita taksówka stanęła w płomieniach wskutek eksplozji benzyny a pasażerowie jej: Józef Freiss i jego matka, doznali bardzo ciężkich poparzeń. Oboje przewieziono w ciężkim stanie do szpitala miejskiego. Istnieje obawa o ich życie. Salomea Freisowa doznała prócz poparzeń nóg i korpusu, urazu psychicznego, który pogarsza jej stan zdrowia. Szofera doznał potłuczeń i poparzeń. Stan jego jednak nie budzi obaw. Szofera poddano badaniu, celem ustalenia czy był pod wpływem alkoholu.

Wypadek ten wywołał tym większe wrażenie, że Freisowie jechali na cmentarz, by przygotować pogrzeb ojca i męża, który nazajutrz miał być pochowany. Wyjazd wdowy i syna na cmentarz skończył się tragicznie.

Wskutek zderzenia cały przód taksówki uległ zniszczeniu, co świadczy o sile starcia.

Nadużycia w firmie maklerskiej w Gdyni

Gdynia. Sąd okręgowy w Gdyni skazał na 10 miesięcy więzienia i grzywnę Jerzego Krzyczkowskiego, kierownika niemiecko-gdańskiej firmy maklerskiej „Lenczat i Ska” w Gdyni.

Krzyczkowski na polecenie swoich mocodawców, fałszował odbitki konosamentów przedkładanych Urzędowi Morskiemu, wypisując na nich stacje końcowe linii regularnych, co jest warunkiem przy-

znawania zniżek w opłatach portowych. Tymczasem statki nie docierały do miejsc przeznaczenia. Firma „Lenczat i Ska” ogłosiła niedawno upadłość.

Wykonanie kary zawieszono skazanemu na 3 lata.

Strajk -- za wydalenie robotnika

Kraków. W krakowskiej fabryce opakowań blaszanych Bohdanowicza wybuchł strajk okupacyjny 100 robotnic i kilkunastu robotników, wywołany wydaleniem robotnika, z którym właściciel fabryki miał zatarg sądowy. Wydalony robotnik należał do klasowego związku zawodowego. Strajkujący okupują fabrykę, zapowiadając, że tak długo nie ustąpią, aż wydalonego robotnika przyjmie się z powrotem. Ponieważ właściciel zajmuje również zdecydowane stanowisko, na razie nie widać możliwości zlikwidowania zatargu.

Przez podkop

w zamiarach zbrodniczych wtargnął do domu sąsiada

Bilgoraj. Wieś Rózanek w pow. bilgorajskim była ostatnio widownią krwawej masakry, jaką oszalały człowiek dokonał na osobie swego znajomego.

Od dłuższego czasu sąsiedzi zauważyli u niejakiego Adama Lisa objawy szaleństwa. Nikt jednak nie przypuszczał, iż skończy się to tak tragicznie.

Szaleniec tknięty manią prześladowczą, przez długie dni robił pokrywom podkop do mieszkania swojego sąsiada, Franciszka Pokrywki. Gdy do pokoju tego ostatniego dzieliła szaleńca tylko cienka ścianka, zaopatrzony on w brzytwę i począł czatować na przyjście Pokrywki.

W momencie, gdy upatrzona ofiara wezwała do mieszkania, wariat wskoczył do środka i rzucił się nań, zadając mu straszne ciosy brzytwą w twarz, szyję i ręce.

Po dokonaniu masakry zbiegł przez podkop do swojego mieszkania, gdzie poderżnął sobie gardło brzytwą.

Obdarli ze wszystkiego i nagiego wyrzucili na dwór

Lwów. Na jezdni ul. Kazimierzowskiej, w czasie przejmującego deszczu, policja zatrzymała biegnącego szybko młodego mężczyznę w stroju adamowym. Początkowo przypuszczano, iż ma się do czynienia z obłąkanym, co jednak okazało się mylnie.

Przesłuchany w komisariacie podał, iż nazywa się Antoni Paślawski, ma lat 21, przybył niedawno do Polski z Węgier,

gdzie urodził się. Przez pewien czas pracował w młynie w Tomaszowie. Przybywszy ostatnio pieszo do Lwowa, przebycował w jakiejś speluncie, gdzie towarzysze niedoli, tacy sami jak on nędzarze, obdarli go ze wszystkiego, poczym przemocą wyrzucili na ulicę, grożąc pobiciem.

Nieszczęśliwego przyodziali policjanci, dostarczając mu części garderoby.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

radziłaby sobie ostatecznie, mając nawet na opiece rannego. Czujny słuch dziecka lasu ostrzegłaby ją natychmiast o niebezpieczeństwie, chwytając najmniejsze skrzypnięcie zeschłego igliwia pod butami intruzów, najłżejszy szelest trąconej gałązki. W takim wypadku Anka wraz z rannym dałaby po prostu nura w zarośla, przycupnęłaby tam cichutko jak trusia, przeczekałaby groźny moment w zacisznym ukryciu, a potem pognałaby do gajówki jak wicher, ciągnąc za sobą cudem wyratowaną ofiarę dziwnego napadu. Ale ciotka? O, ta surowa, nieubłagana strażniczka książęcego lasu zachowałaby się na pewno inaczej. Anka nie potrzebowała się nawet zastanawiać nad tym. Wiedziała dobrze, że ciotka nie tylko bandytę, ale każdego nieszczęśliwego włóczęgę, który by zaszedł jej w tej chwili drogę, a nie usłuchał natychmiast groźnego „stój” potraktowałaby bez namysłu kulą ze swej strzelby.

Obawy te okazały się, na nieszczę-

ście, płonne. Nic nie zakłóciło powrotu do gajówki, nieco trudności tylko sprawiło otwarcie drzwi, bo klucz, który zawsze trochę się zaciął w starym zardzewiałym zamku, tym razem wprost odmówił posłuszeństwa. Dopiero po wielu wysiłkach uparte drzwi stanęły wreszcie otworem i niebawem rozkosznie ciepła, pachnąca gotowanymi ziemniakami i mlekiem, atmosfera kuchni podziałała na biednego rannego jak najlepszy środek trzeźwiący.

— Tego było mi potrzeba... ciepła... spokoju — westchnął, opadając ciężko na stół, który podsunęła mu czym prędzej gajowa. — Ale... gdzie właściwie ja jestem? — dodał rozglądając się po na wpół ciemnej kuchence z takim zdziwieniem, jakby się tylko co obudził.

— Cicho! — syknęła nieoczekiwanie Gołąbkowa.

Ranny zamilkł natychmiast. Anka, której pierwszą czynnością po wejściu do kuchni było zdjąć ze ściany małą naftową lampkę, aby ją za-

palić, zastygła trzymając ją w ręce. Jej również wydało się, że poprzez podmuchy wicheru, bijącego w ściany małego domku płachtami śniegu, usłyszała jakiś podejrzany odgłos. Był tak nikły, że można by nad nim przejść do zwykłego porządku. Takie szmery nie były tu przecież rzadkością. Ileż to razy daniel, sarny czy nawet dziki przychodziły nocną porą gajówkę, aby pierzchnąć po chwili i zniknąć w głębi lasu. Kto by tam na nie zważał?

Ale nie. To nie był daniel. To musiał być człowiek. Niebawem do drzwi gajówki zakolatano energicznie. Anka zapaliła natychmiast lampę. O mało nie stłukła przy tym szklę, tak drżały jej ręce. Kto i po co mógł zgłaszać się o tej niezwyklej porze? Wróg czy przyjaciel? Teraz dopiero zauważyła, że jest w granatowym stroju narciarskim. Miał długie, jasne włosy, wymykające się mokrymi kosmykami spod bandaży. Musiał być zapewne zupełnie młody, ale twarzy jego Anka nie zobaczyła, bo zakrył ją rękami. Zrobił to może pod wpływem światła, które raziło mu oczy, a może przestraszyło go nieoczekiwane pukanie do drzwi gajówki. Przeczucie podszepnęło dziewczynie, że w grę wchodziło raczej to

drugie i w sercu jej wezbrało wzruszenie, bo nieznany młody człowiek, wydał się jej w tej chwili taki bezbronny i słaby jak dziecko.

Kołatanie tymczasem powtórzyło się znowu.

— Kto tam? — krzyknęła gajowa.

— Swój! Niech pani Gołąbkowa otworzy — doleciało spoza drzwi.

— Co za swój?

— No, swój — zabrzmiała odpowiedź. — Wilhelm Ernin z Grobli. Ten młodszy. Wiecie już pani Gołąbkowa, nie?

Gajowa nie poruszyła się, ale na twarzy jej pojawił się wyraz zaciętości.

— O wilku mowa, a wilk tu — mruknęła, spoglądając znacząco na siostrzenicę. — Wiem już — ciągnęła dalej głośno. Ale cóż z tego, kiedy nie wiem nic więcej. Niech pan powie, panie Ernin, z jakim to interesem przychodzi pan tutaj w taką śnieżycę, że psa żal wypędzić z domu.

— Ano, sołtys kazał, to chłop musi — doleciała odpowiedź, częściowo zgłuszona przez wicher. — Niech pani otworzy, to powiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 17 listopada 1938r.

Czwartek: Grzegorza Cud.

Wschód słońca: 6.58; zachód 15.44

Piątek: Anieli, Romana

Wschód słońca: 7.00; zachód 15.43

Sobota: Elżbiety

Wschód słońca: 7.01; zachód 15.42

Z DAJSZYCH STRON

ZŁODZIEJE UŚPIŁI DOMOWNIKÓW I ZRABOWALI 12 TYS. ZŁ

Białystok. Do osady zamożnego gospodarza Stanisława Wiśniewskiego we wsi Krystowice, gm. zaleskiej, zakradli się jacyś złoczyńcy, którzy początkowo przez stłuczone szyby rozpylili jakiś silny środek nasenny. W ten sposób uśpiłi całą rodzinę i wszystkich domowników Wiśniewskiego i bez przeszkód przez całą noc gospodarowali w mieszkaniu. Porozbijali wszystkie szafy i skrzynie, przewrócili skrytki.

Lupem złodziei padło lepsze ubranie, rewolwer, biżuteria oraz 12 tysięcy złotych gotówką.

Kradzież została spostrzeżona dopiero po upływie kilkunastu godzin, gdy uśpieni pobudzili się. Policja wszczęła poszukiwanie złoczyńców.

WALKA POLICJI Z KRWAWYM BANDYTĄ

Chełm. W czasie obławy przeprowadzonej przez posterunek P. P. w Świerżu w pow. chełmskim został zastrzelony przez bandytę Władysława Czabana st. posterunkowy Michał Jankowski. Tragicznie zmarły policjant kilka dni temu został odznaczony Krzyżem Zasługi. Osierocił on żonę i dwóch synów. W toku dalszej obławy dwaj posterunkowi natknęli się na Czabana we wsi Matcze pow. hrubieszowskiego. Ponieważ bandyta nie usłuchał wezwania i rzucił się do ucieczki, policja użyła broni raniąc go. Bandyta upadł na ziemię. Gdy policjanci podeszli do niego strzelili, raniąc ciężko posterunkowego Józefa Kościeckiego. Czaban po przewiezieniu do szpitala zmarł. Stan policjanta jest ciężki.

NARKOTYKI W APTECE

Puławy. Władze skarbowe w Puławach w czasie rewizji w składzie aptecznym Szauela Lichsona wykryły dużą ilość chininy, morfiny, opium i innych narkotyków, niedozwolonych do sprzedaży. Właściciela składu aresztowano.

POBIŁI DROŻNIKA BATAMI

Zamość. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Zamościu zasiadł Franciszek Klimaszewski, Marcin Kojis i Franciszek Kaczorek ze wsi Kotlice, w pow. tomaszowskim. Wymienieni jadąc szosą furmanką nie przestrzegali obowiązujących przepisów i gdy drożnik, Jan Piłat, zatrzymał ich celem wylegitymowania, pobili go ciężko batami. Sąd skazał wszystkich trzech po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata, zasądając jednocześnie od każdego z nich 10 złotych na rzecz drożnika.

WIELKI POŻAR OD UDERZENIA PIORUNA

Tłumacz. W Jezierzanach, pow. Tłumacz, piorun uderzył w zabudowania Esterii Kriegel, powodując pożar. Ogień wskutek silnego wiatru przeniósł się na 2 sąsiednie zagrody, niszcząc je doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym.

8 LEKARZ YPRZED SADEM

Stanisławów. Wkrótce toczyć się będzie proces o niedozwoloną sprzedaż narkotyków.

Czego lustro nie zdradza?

Dlaczego patrząc w lustro często nie jesteśmy zadowoleni z wyglądu własnej twarzy? — Bo lustro odzwierciadla tylko skutki pielęgnacji naszej cery, — przyczyny niezadowolenia nie zdradzi. Stosując krem Śnieg Tatrzański, zwierciadło pokaże nam zawsze uśmiech własnego zadowolenia.

LIKWIDACJA SZAJKI MŁODOCIANYCH ZŁODZIEI

Łódź. Policja kobieca w Łodzi zlikwidowała młodocianą szajkę złodziei grasujących w Łodzi i na terenie województwa. Na czele bandy stał 13-letni chłopiec.

TAJEMNICZA ZBRODNIA

Święciany. W lesie państwowym między wsiami Bujnice i Doliną znaleziono zwłoki kobiety lat 30 z poderżniętym gardłem.

ARESZTOWANIE SEKCIARZY

Mołodaczno. Na terenie powiatów mołodzieńskiego i wołyńskiego aresztowano kilku sekcjarzy, tzw. badaczy Pisma św. Prowadzili oni wśród miejscowej ludności działalność przeciwną interesom państwa.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

PRZYKUŁ SĄSIADA DO ŚCIANY

Radzymin. Władze śledcze sporządziły akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi gm. Wola Skąpska (pow. radzyński) Piotrowi Kleczce, który znalazł się pod zarzutem zadania ciężkich uszkodzeń cielesnych i pozbawienia wolności swego sąsiada, Wojciecha Stefańskiego. Od kilku lat pomiędzy Kleczką a Stefańskim trwał spór o skrawek gruntu. Pomiedzy sąsiadami wynikały niemal codzienne awantury. Pewnego dnia Kleczko zaatakował niespodziewanie swego sąsiada łańcuchem. Złamałszy mu uderzeniem nogę, zaniósł rannego do lepianki, znajdującej się w polu i przykuł łańcuchami do ściany. Rodzina Stefańskiego bezskutecznie poszukiwała zaginionego. Wreszcie dzięki przypadkowi odkryto miejsce jego schronienia. Stwierdzono, że bestialski gospodarz przez kilka tygodni karmił uwięzionego tylko zgniętymi kartoflami i dawał do picia soloną wodę. Stefańskiego musiano przewieźć do szpitala, gdzie dokonano amputacji nogi.

PODPALACZ W ARESZCIE

Drohobycz. W Winnikach pow. Drohobycz miało miejsce podpalenie domu Teodora Hroma. Hrom zauważywszy płomień, wybiegł z chaty i wraz z domownikami oraz sąsiadami zdołał ogień zlokalizować. Podpalenia dokonali mieszkańcy Winnik: Włodzimierz Mazur i Ilko Kotończak, którzy zostali aresztowani i odstawieni do więzienia sądowego w Podbużu. Wymienieni przyznają się do podpalenia, zapodając, że chcieli Hromowi zrobić „kawał”, ponieważ Hrom prowadzi romans z służącą Magurą.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY

Drohobycz. W melinie złodziejskiej w Drohobyczu aresztowano 27-letniego Włodzimierza Andrzejewskiego, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, niebezpiecznego złodzieja i oszusta, który grasował po całej Polsce i jest poszukiwany przez róż-

Tworząca od najlepszej skóry

skórguma
Sanok



DO
KAŻDEGO
OBUWIA!

ne sądy w Polsce za różne przestępstwa a zwłaszcza kradzieże. Andrzejewski ukrywał się też przed odbyciem kary kilkuletniego więzienia i w celu zmylenia władz policyjnych posługiwał się fałszywą książeczką wojskową na nazwisko Jerzy Banasch.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POWIATY KALISZ, KOŁO, KONIN I TUREK

Wobec przekazania przez Naczelny Komitet Wykonawczy spraw związanych z wyborami samorządowymi Sekretariatowi wojew. S. L. w Poznaniu, komunikujemy, że w sprawach kursów, referentów, materiałów wyborczych itp., należy się zwracać do Sekretariatu woj. S. L. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 9, m. 9.

UWAGA POW. WIELUŃ

Donoszę wszystkim członkom, że Sekretariat Powiatowy w Wieluniu na okres wyborów parlamentarnych będzie otwarty codziennie od godz. 10—13 i po wszystkie informacje należy się w tym czasie zwracać.

Piotr Chwaliński, prezes.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w gminie Sienkiewicza pow. wieluńskiego, uroczyste poświęcenie sztandaru. Przybędą mówcy pozamiejscowi.

Chwaliński Piotr, prezes pow.

UWAGA POW. ŚREM

W dniu 18 bm. o godz. 10-tej w Śremie w lokalu Hotelu Polonia odbędzie się zebranie Zarządu pow. S. L. W programie bardzo ważne sprawy. Obecność całego zarządu i prezesów Kół jest obowiązkowe.

Rogacki Fr., prezes pow.

UWAGA POW. GOSTYŃ

W czwartek, dnia 17 bm. w Gostyniu, na sali Hotelu Wiktorii, od godz. 10-tej, odbywać się będzie kurs samorządowy. Wykładać będą referenci z Poznania. Obecność chłopów powinna być jak największa. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej, którą można na miejscu nabyć!

Poprawa Marcin, prezes pow.

POWIAT RADZYMIN

W dniu 20 listopada odbędzie się w Chróścielach u p. Kłębka Wincentego Zjazd powiatowy S. L., na który zaprasza się wszystkich członków Zarządu pow. oraz prezydii Kół. Na Zjeździe omawiane będą sprawy samorządowe. Przybędzie prelegent z Warszawy. Początek o godz. 10-ej rano.

Wincenty Kłębek, prezes.

POWIAT KUTNO

Dnia 20 listopada br. odbędzie się w Kutnie w sali robotników o godzinie 10-ej

rano Zjazd powiatowy S. L., na którym będą omawiane sprawy samorządowe. Na Zjazd przybędzie prelegent z Warszawy. Obecność wszystkich uprawnionych konieczna.

Fudała Wojciech, prezes.

POWIAT RAWA MAZOWIECKA

W dniu 20 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Chróściach w domu p. Sygłowicza Zjazd powiatowy S. L., na którym będą omawiane sprawy samorządowe. Na Zjazd przybędzie delegat z Warszawy. Ludowcy jawie się licznie.

Grzywaczewski Stanisław, prezes.

POWIAT PRZASNYSZ

W dniu 20 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w sali PPS w Przasnyszu Zjazd powiatowy, na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjedzie delegat z Warszawy. Wzywa się o liczny udział.

POWIAT GRÓJEC

W dniu 20 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Grójcu w lokalu sekretariatu S. L. Zjazd powiatowy, na którym omawiane będą sprawy samorządowe. W Zjeździe mają koniecznie wziąć udział Zarząd powiatowy i prezydii Kół S. L. za legitymacjami.

Korczak Adolf, prezes.

POWIAT BŁONIE

Dnia 20 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Grodzisku Mazowieckim w sali PPS Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przybędzie delegat z Warszawy. Uprasza się o liczny udział.

Dąbrowski Józef, prezes.

POWIAT SOCHACZEW

W dniu 22 listopada br. odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Sochaczewie w sekretariacie S. L. ul. Żeromskiego 2. Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjedzie delegat z Warszawy. Udział wszystkich w Zjeździe za legitymacjami.

Lewandowski Leonard, prezes.

POW. MAKÓW MAZOWIECKI

W sobotę dnia 19 listopada br. odbędzie się o godzinie 4-ej po południu we wsi Podoś nowy gm. Płoniawy u p. Baranowskiego Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przybędzie delegat z Warszawy. Wzywa się wszystkich uprawnionych do licznego udziału.

Stanisław Szkoda, prezes.

POWIAT PUŁTUSK

W dniu 20 listopada br. odbędzie się o godzinie 1-szej po południu (13-ej) w Pułtusku w sali Związku Robotników Rolnych Zjazd powiatowy S. L., na którym omawiane będą sprawy samorządowe. Na Zjazd przyjedzie delegat z Warszawy. Wzywa się ludowców do licznego przybycia na Zjazd.

Zygmunt Prowecki, prezes.

STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GÓJSKIEGO
OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW

2

jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz



Poszukujemy agentów
którzyby za dobrą prowizją podjęli się
werbować czytelników dla poważnego
pisma ludowego.
Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod numer
1894 do administracji „Gazety Grudziądzkiej”
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka
nr. 9 m. 9.



DAIMON, Polska Fabryka Ogniw i Baterii
Sp. z o. o.
Starogard

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”

Targowka w Poznaniu

Poznań, 15. 11. 1938 r.

Spędzono: 398 sztuk bydła, 1864 świń,
640 cieląt, 193 owiec; razem 3098 zwie-
rząt.

Ceny loko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:
BYDŁO:

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	70—78
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—64
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miennie odżywione	40—44

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	66—68
Tuczone mięsiste	54—62
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	48—52
Miennie odżywione	38—44

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	72—80
Tuczone mięsiste	56—66
Nietuczone dobrze odżywione	44—52
Miennie odżywione	30—40

Jalowice:

Wytuczone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	54—64
Nietuczone dobrze odżywione	48—52
Miennie odżywione	40—44

Młodzież:

Dobrze odżywione	40—44
Miennie odżywione	38—40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76—90
Tuczone cielęta	64—74
Dobrze odżywione	52—6
Miennie odżywione	44—50

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	54—60
Dobrze odżywione	46—52

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92—94
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	82—90
Maciory późne kastraty	82—90

Przebieg targu spokojny.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 17 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy rann ewstają zorze”
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 6,50 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół 11,00 „W takt muzyki” — pora-
nek muzyczny dla szkół powszechnych.
11,25 Marsze i walce (płyty). 11,57 Sygnał
czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja
południowa. 15,00 „Świat w kolorach” —
pogadanka dla młodzieży (z Wilna). 15,15
Kłopoty i rady: Listy z Poznania. 15,30
Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Salo-
nowej Rozgłośni Poznańskiej. 16,00 Dzien-
nik popołudniowy. 16,05 Wiadomości go-
spodarcze. 16,20 Problem surowców i za-
gadnienia kolonialne — pogadanka dla
młodzieży licealnej. 16,40 Polskie śpiewy

CZYTAJCIE

SPOŁEM

ORGAN

ABONUJCIE

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAC JE MOŻNA W ADMINIST. ACJI
W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

historyczne — audycja słowno-muzyczna
17,20 „Nasze sprawy” — gawęda. 17,35
Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra
Brachockiego (z Katowic). 18,00 Audycja
dla młodzieży wiejskiej: słuchowisko pt.
„Skrzydlaty chłopiec”. 18,30 O tytułach
muzycznych — gawęda. 19,00 Koncert
rozrywkowy (ze Lwowa). 20,35 Dziennik
wieczorny. 21,00 Dorobek kolejniactwa
polskiego — przemówienie min. komuni-
kacji Juliana Urycha. 21,10 Teatr Wy-
obraźni. 22,00 Koncert wieczorny w wyk.
Orkiestry P. R. 23,00 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, Komunikat me-
teorologiczny.

Piątek, 18 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy rann ewstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25
Uwertury Rossini’ego i Mozarta (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,00 Zagadka
historyczna — audycja dla młodzieży.
15,35 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Ork.
P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08
Wiadomości gospodarcze. 16,25 Rozmowa
z chorymi ks. kapelana Michała Ręka
(ze Lwowa). 16,35 Pieśni w wyk. Sergiu-
sa Benoniego (z Wilna). 16,50 „Czy moż-
na kochać dziecko cudze jak własne?” —
pogadanka. 17,00 Utwory Griega w wyk.
ork. smyczk. Związku Muzyków Chrześc.
(z Łodzi). 17,45 Skrzynka techniczna —
red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla
wsi. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni.
19,10 „O zmroku” — koncert wieczorny.
20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Chór Pol-
skiego Radia pod dyr. Stanisława Nawro-
ta. 21,15 Koncert symfoniczny w wyk.
Orkiestry Filharmonii Warsz. 22,30 Wie-
dza i książka: Dzieło zbiorowe uczonych
polskich — odczyt. 22,45 Muzyka (płyty).
22,55 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 19 listopada 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy rann ewstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-

ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25
Pieśni bez słów (płyty). 11,57 Sygnał cza-
su i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po-
łudniowa (z Katowic). 15,00 „Tomcio pa-
luch na dnie morza” — audycja dla dzieci
(z Torunia). 15,30 Muzyka obiadowa w
wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 16,00
Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomo-
ści gospodarcze. 16,25 Kronika literacka
w oprac. Jana Emila Skińskiego. 16,35
Recital śpiewaczy Wład. Ladison. 17,15
Ustrój państwa komórek — pogadanka.
17,25 „Władz kotek na płotek i mruga” —
audycja muzyczno-literacka (z Poznania).
18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla
Polaków za granicą. 19,15 Koncert roz-
rywkowy w wyk. Orkiestry. 20,35 Dzien-
nik wieczorny. 21,00 Muzyka taneczna w
wyk. Małej Orkiestry P. R. 21,50 Koncert
w wyk. Orkiestry P. R. 22,55 Ostatnie
wiadomości dziennika wieczornego, Komu-
nikat meteorologiczny.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 10 listopada 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	21,75 22,75	18,— 18,50	20,75 21,—	—,— —,—
Zyto	14,— 14,50	13,75 14,—	16,— 16,50	—,— —,—
Jęczmień	15,— 15,50	16,50 17,—	16,50 17,25	—,— —,—
Jęczmień brow.	17,50 18,—	15,15 15,65	14,50 15,—	—,— —,—
Owies I. stand.	16,— 16,75	15,— 15,50	17,— 17,25	—,— —,—
Mąka pszenna 65%	34,50 36,—	30,25 32,75	34,— 35,—	—,— —,—
Mąka żytnia 65%	25,50 26,—	22,25 23,75	27,50 27,75	—,— —,—
Otręby pszen. grube przem.	10,25 10,75	10,50 11,—	10,50 11,—	—,— —,—
Otręby żytnie przem. stand.	8,75 9,25	9,— 10,—	8,25 8,50	—,— —,—
Rzepak zimowy	44,— 44,50	41,— 42,—	—,— —,—	—,— —,—
Groch zielony (Folger)	25,— 27,—	24,50 26,50	—,— —,—	—,— —,—
Groch Wiktor	28,— 30,—	25,— 27,—	3,— 35,—	—,— —,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,75 13,25	12,75 13,75	12,50 12,75	—,— —,—
Makuchy lniane w taflach	20,— 20,50	19,75 20,75	19,50 20,—	—,— —,—
Ziemniaki	3,75 4,25	3,— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Gryka	16,75 17,25	16,— 17,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia luzem	4,75 5,25	1,75 2,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,75 3,—	4,25 4,75	—,— —,—
Siano zwykłe	—,— —,—	4,75 5,25	—,— —,—	—,— —,—
Siano zwykłe prasowane	7,25 7,75	5,75 6,25	—,— —,—	—,— —,—

Kawaler posiadają

cy gospodarstwo poszukuje
panny lub wdowy bezdziet-
nej do lat 28 znającej gos-
podarstwo posag wymagany
Zgłoszenia kierować do
administracji pod nr. 1012.

Mleczarnia

w Poznaniu z nowoczesnym
urządzeniem wolnym 4 po-
kojem mieszkaniem, staj-
nią na 6 koni od zaraz do
wydzierżawienia lub sprze-
dania bliższych wiadomości
udzieli J. Dymek, Poznań,
Kasztelańska 33.

Sprzedam

7 mórg ornej ziemi i 20
mórg lasu z domem miesz-
kalnym i zabudowaniami
gospodarskimi. Odległość
od miasta 7 km. Zgłosze-
nia kierować: Józef Stępa,
Grodziewo, p-ta Zaniemyśl.

Sprzedawców

węgla, koksu, dachówek
„ETERNIT” materiałów bu-
dowlanych na poszczególne
okręgi poszukuje bardzo po-
ważna Spółka poznańska
za odszkodowaniem prowi-
zyjnym. Reflektanci zechcą
oferty z podaniem dotych-
czasowej działalności i re-
ferencjami przesyłać pod
nr. 44.56 „Par” Poznań, Al.
Marcinkowskiego nr. 11.
Wdzięczne pole działania
dla ustosunkowanych eme-
rytów.

Żle słyszysz?

Masz szum, cieknięcie uszu?
Żadaj bezpłatnego prospe-
ktu na sztuczne bębni-
ki „Eufonia” Kraków, Olsze.

Krawiec

kawaler lat 28, poszukuje
panienki (żony) przystojnej
z dobrym charakterem do
lat 26 z gotówką celem
otworzenia warsztatu i skle-
pu pod nr. 1006.

Potrzebny

technik budowlany Gru-
dziądz. Zgłoszenia do Ad-
ministracji.

Poszukuję

pracy woźnego, posłańca,
subiekta, kelnera lub t. p.
Zgłoszenia Piotr Firmanty,
Piotrków Dolny, p-ta Sta-
szowa, woj. Kielce.

Dom

na piekarnię bezkonkuren-
cyjną murywaną piętrową
sprzedam tanio 5.000,— zł.
Bronisław Dubiel, Gdów,
pow. Myślenice, woj. Kra-
kowskie.

Szukam

dzierżawy od 5 do 10 mórg
pierwszy rok płacę z góry.
Stanisław Wigłusz, Mana-
sterz, pow. Przeworsk.

Po

najniższych cenach dostar-
czam pieczęcie kaukukowe
i metalowe wszystkim in-
stytucjom. Józef Palka,
Ułima Mała, poczta Gołę-
woj. Kieleckie.

Sprzedam

gospodarstwo 50 mórg zie-
mia pszenna, 10.000 zł, gos-
podarstwo 120 mórg ziemia
pszenna, 18.000 zł, gos-
podarstwo 52 mórg ziemia
pszenna 12.000 zł, wpłata
6.000 zł, gościniec 29 mórg
ziemia pszenna, sala do
zabaw, od niemca, cena
14.000 zł, wpłata 7.000 zł.
Na odpowiedź znaczek.
Sztaba, Bydgoszcz, Śnia-
deckich 63.

Dzierżawa

52 mórg, ziemia pszenna
na 18 lat, objęcie 2.000 zł,
140 mórg, ziemia pszenna,
na 10 lat, objęcie 4.000 zł.
Na odpowiedź znaczek.
Sztaba, Bydgoszcz, Śnia-
deckich 63.

Jesteś

młośnikiem zwierząt? To
kup parkę tworzy oswojo-
nych do hodowli — cena
przystępna. Tomasz Ko-
walski - Brzostków, poczta
Nowy Karczyn, pow. Sto-
pnicki.

Jesteś

zainteresowany nabyciem
instrumentów muzycznych
i zegarków, żądam ilustro-
wany cennik. Ignacy Cypres
Kreków, Szewska 13/G. G.

Wielki

zarobek: 10 zł dziennie,
poszukuje agentów, domo-
krążnych, „Mimosa” Szo-
plienice.

Przedstawiela

branży spożywczej (cukierni-
cznej) na Pomorze, poszu-
kuje poważną chrześcijań-
ską fabrykę wyrobów cu-
kiernych. Wynagrodze-
nie prowizyjne. Wymagane
częściowe delcredere. Do-
kładne oferty, referencje:
Jarosław, Skrytka 31.

Do

sprzedania młyn motorowy
43 morgi ziemi — sad kilku-
morgowy, budynki. Punkt
doskonały — 35.000 i zadłu-
żenie. Terespol Bugiem,
Bay, Narutowicza 11

Gospodarstwo

50mórg sprzedam, masywne
budynki, żywym i martwym
inwentarzem, łąka, ogród.
Cena 17.000, wpłaty 12.000
Znaczek załączyć, Franciszek
Szyja, Ostrzeszów.

Wyjątkowo

tanio sprzedam 50 książek
rozmaitych. Adresować
Sas Antoni poczta Mana-
sterz, pow. Przeworsk.

Dobry zarobek

znajdą gospodarze matorol-
ni, którzy w porze jesien-
nej i zimowej mogliby stałe
podróżować po wsiach, ce-
lem sprzedaży pokupnego
artykułu rolniczego. Zgło-
szenia: Oddział sprzedaży,
Dzielnice, skrytka pocztowa
46.